

Nro.

61.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 16go Marca 1795s

Gazety.

FRANCYA:

Z Paryża dnia 17. Lutego.

Już też Kommissya 21. członków
oczekiwaną tak dawno Relacyę uczyni-
ła Konwencyi przez X. Syeyes o Depu-
towanych Barrere, Colloz d'Herbois, Bil-
laud, i Vacdier, i doniosła: że znala-
zła ich za winnych Tyrannii, i ucie-

R 3

mig-

mieżenia. Teraz Konwencya rozpoznawac będzie to przewinienie, będzie szukać obrony oskarżonych, a nakoniec przystąpi do wotowania w szczególności po imieniu, szali trybunałowi Rewolucyjnemu oddani być mają, lub nie?

Do tych czas ieszcze dwoiackie iest mniemanie względem *Hollandyi* iak się z nią obchodzić należy. Jedno z tych utrzymuie *Mercier* w swym Dzienniku. „Mówi on między innemi: „Pełny sławy pokóy powinien być następnością naszego sprawowania się w *Hollandyi*. Dla tego nasi nieprzyjaciele przeciw nam toczą wojnę, ponieważ sądzą: że masa nieprzeliczonych woysk naszych, zmniejszyć musi naszych rolników i rzemieślników, i że my nadal obróńców naszych wyżywić nie zdołamy. A wszakże teraz mamy w ręku środki udaremnienia takowey nadziei nieprzyjaciół naszych. W *Hollandyi* iest podostatek wszystkiego, no czém nam zbywa. — Niezmierne są w *Hollandyi* magazyny płocien, sukna, lin okrętowych i żywności. Lochy pod Ratuszem *Amsterdamskim* zawierają w sobie pieniądze, których ieszcze nikt nie przeliczył (*Bank Amsterdamski.*) I iakże się więc z Hol-

z *Hollandyą* obeyść mamy? *Jak z kra-
ziem podbitym.* Wszak *Anglicy* nas nau-
czyli w *Toulonie*, iak sobie z *Amszter-
damem* postąpić mamy. — Zbrali nam
okręty, zapalili arsenał, i całe miasto
niešťczęśliwe, które ich do siebie przyę-
ło byliby zniszczyli, gdyby ich było nie
uprzedziło meztwo *Francuzów.* Ależ
powiedzą: że *Amszterdam* sam się pod-
dał: prawda, ale w ten czas gdy się
więcey brónić nie mógł, i gdy wizyńskie
spofoby do zatrzymiania naszey armii
zniknęły. A czyliż *Toulon* rakże *An-
glikom* się był nie poddał? Nadwzysko
zaś potrzeba iest prawem nayścisley-
szém, która nas przymusza do tego. Tu
więc obierać nie można.

Niech będą domy osób prywatnych
respektowane, ale wszystkie bogactwa
Rzpitey niech będą do Francyi przewie-
zione. Naykosztownieyszym z tych zy-
tkiem są okręty wojenne, magazyny
drzewa do budowli okrętów, maszty i
inne materyały. Osobliwie zaś magazy-
ny kompanii *Indyjskiej*, i bogactwa le-
dwie podobne do wiary przypominają
nam, abyśmy z tey okoliczności, iakiey
podobno drugiey znaleść trudno, umieli
korzystać. Wołać będą zapewne niektó-
rzy;

rzy: iż uczynimy to niesprawiedliwie, ale bardziey z drugiey strony będą inni nas poczytywać za mniej rozsądnych i roztropnych, skoro tak sposobną okoliczność korzystania opuścimy, którey nam los wojny udzielił. *Hollandya* może nam w towarach i kruszczach, więcey niż 200. millionów liwrów zysku uczynić. Tą summą naylepiey zafilemy nasza finansę, i staniemy się polubownymi Sędziami.

Drugie zdanie utrzymuje Lacretelle Autor w wielkim zostający szacunku następującym sposobem:

Hollandya jest zdobyta. Jeżeli względem niey zachowamy maxymy roztropnego, i światłego Rządu w tedy dla nas zdobytą będzie, jeżeli zaś uwieść się damy tyranii i łakomstwu, w tedy z tey zdobyczy *Anglia* będzie korzystała. Może teraz cieszy się *Anglia* z nieszczęścia swoiey sprzymierzyńczyny. Spodziewa się: że bogate *Hollenderskie* okręty do iey portu zawiać będą, że do świadczonych marynarzów *Hollenderskich* do siebie pociągnie, że zwiększy swą flotę, flotą *Hollenderską*. Zgotowała ona swe okręty, dla opanowania
Hol-

Hollenderskiey rybackiey flotty, chce utworzyć nowe traktaty handlowe z północą, nakoniec już pewnie wydała rozkazy, pociągnięcia Dzierżaw *Hollenderskich* w *Indyi* pod swą opiekę, czyli raczey pod swą moc i niewolę, dla uczynienia się panią całego korzelnego handlu.

Wszystkie te nadzieie i projekta *Anglii* albo zniszczyć, albo wykonać możemy.

Wykonamy ie, ieśli handel *Hollenderski* niezmiernemi podatkami uciskać będziemy, ieżeli ściśle wybadywać się zechcemy o każdego obywatela majątku, i o mniemanych zakopanych skarbach. Tym sposobem możemy wprawdzie kilka wozów złota do *Francyi* przewieść, ależ to się łatwo wyda, i już do *Szwajcaryi* i już do *Genuy* wyleci uczynimy także zadofyć oczekiwaniu *Anglii*, ieżeli gwałcić będziemy polityczną i *Religią* tolerancję, ieżeli iedną z tamiecznych Partyów Rządowych wydamy na zemstę, i uciemieżenie drugiey przeciwney, wtedy bowiem kupiec *Hollenderski* uciekać będzie z ułarzmioney oyczyzny, gdy

go o jego opinie obwiniac i inkwirowac zechca. Niech będzie od nas dalekiem popieranie Tyranii, która się brzydzimy w kraju owym, którego sama tylko pilność zarobkowa, i przemyśl jest w stanie podwyższenia naszego zniszczonego handlu, i zbogacenia skarbow naszych. „

POLSKA.

Z Warszawy dnia 3. Marca.

Jenerał kommanderujący *Buksbenden* na Notę Wojewodztwa *Sendomirskiego* upraszającą o paszporta i Libertacye dla iprowadzenia, i przedawania zboża wydał Rezolucyę pod dniem 2. t. m. następującą: „ że wolno jest każdemu wszelkie zboże do *Warszawy* wodą lub lądem prowadzić, oprócz zboża pod czas Rządu Rewolucyinego na ofiarę danego. które, aby w drodze od nikogo zabrane nie było, potrzebne w tey mierze ordynanse już wydane zostały. „

Pod dniem 27. Lutego wydał zalecenie względem podatku z dóbr ordynacyi

cyi *Ostrogskiej*, i *subsidii charitativi* od Duchowieństwa obojga obrządków płacić się mającego, aby tenże, czyli to od Biskupów, czyli też od Kapituł był wybrany podług dawniejszego rozkładu, i do kasy komportowany został. „

Pod tymże dniem wydał rozządzenie także, i względem Kontraktów na lasy w Starostwach i Królewskich w następującej treści;

„ Gdy dochód z lasów dóbr Królewskich prawem *Grodzińskim* do skarbu publicznego jest zastrzeżony, i na mocy tegoż prawa Kommissya skarbu Koronnego Possessorom Starostw i Królewskich Kontrakty powydawała, zatem w uskutecznieniu rzeczonego prawa zalecam Administracyi skarbowey, ażeby Possessorów wszelkich Starostw, i Królewskich w kraju pod Rządem moim będących, którzy Kontrakty na lasy od bywszey Kommissyi skarbowey zyskali, do zdania rachunków z wszelkich zysków z Kontraktów wynikłych, i powrócenia należytości skarbowey pociągnęła, odtąd zaś nikomu bez Kontraktu od Ad-

mi-

ministracyi skarbowey wydanego lasów
dobr Królewskich przedawać, i niszczyć
nie wolno, a to pod karami prawem opi-
sanemi, czego Administracya skarbową
przez officyalistów swoich dopilnować
powinna. Ządającym zaś starostom, i
i Possessorom Królewskich Kontrakty
na lasy w sposobie przez Kommissyą
Skarbową używanym Administracya skar-
bowa wydawać może. W *Warszawie*
&c. *Buksbenden.*
